

Sygn. akt I ACa 977/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Bess
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg (spr.) SSO del. Barbara Baran
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa D. S.

przeciwko S. R.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 19 czerwca 2012 r. sygn. akt IX GC 630/11

1. **oddala apelację;**

2. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Krakowie na rzecz adwokat M. K. kwotę 2.546,10 zł (dwa tysiące pięćset czterdzieści sześć złotych 10/100) w tym 476,10 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu zażaleniowym.**

Sygn. akt I ACa 977/14

UZASADNIENIE

Powódka D. S. wniosła pozew o ochronę dóbr osobistych przeciwko S. R., domagając się zadośćuczynienia w kwocie 15.000 złotych oraz złożenia pisemnego oświadczenia o przeproszeniu do akt sprawy I C 3/08 i Prezesa SO w Krakowie oraz na jej ręce o treści: „Przepraszam Panią D. S. za naruszenie jej godności i czci w prowadzonym przeze mnie postępowaniu z jej powództwa I C 3/08 p-ko E. S.”, a także wnosząc by oświadczenie z przeprosinami było przesłane do E. S..

Treść pozwu i dalszych pism oraz oświadczenie na rozprawie z dnia wskazuje, że powódka żądała ochrony w związku z naruszeniem przez pozwanego jej dóbr osobistych w postaci czci, godności a także zdrowia. W uzasadnieniu wskazała (k-8), że Sąd Okręgowy nie potrafił właściwie rozpoznać sprawy I C 3/08 dotyczącej ochrony dóbr osobistych D. S. jako pacjentki a sędzia pozwolił sobie w sposób bezczelny wejść w kompetencje psychoterapeuty, zamiast rozpoznać jej pozew przeciwko E. S. jako biegłej psychiatry. Naruszenie dóbr wiązała także z brzmieniem uzasadnienia. Uzupełniając podstawę faktyczną wskazała, że sędzia podczas ogłoszenia wyroku zachowywał się w sposób chamski i bezczelny a do tego sprzeczny z logiką. Zachowanie sędziego powodowało obawę co do sposobu wykonywania wymiaru sprawiedliwości i jak stwierdziła powódka „robiło z człowieka szmatę” (k-54). Powódka wskazała też, że pozwany szukał zaczepki na korytarzu sądowym i zachowywał się wobec niej lekceważąco, podczas ogłaszania wyroku i wygłaszania ustnych motywów rozstrzygnięcia (k-60).

Na rozprawie w dniu 19 czerwca 2012r. powódka sprecyzowała, iż naruszenia wyżej wskazanych dóbr upatruje : w groźeniu nałożeniem grzywny za niewłaściwe zachowanie podczas ogłaszania wyroku, w przejściu do rozpoznania sprawy sądowej powódki w warunkach uzasadniających wyłączenie, w zacytowaniu w sposób nieprawidłowy treści opinii biegłej w pisemnym uzasadnieniu wyroku i pominięciu szeregu okoliczności w tymże uzasadnieniu, w używaniu upokarzających sformułowań: „pani ma słuchać terapeutów”, w zarzuceniu powódce, iż przeczekuje swoją trudną sytuację w szpitalu, traktując ją jak oszusta, w pominięciu w uzasadnieniu wyroku zeznań i twierdzeń powódki, w nieprawidłowym zacytowaniu wypowiedzi biegłej, poniżenie powódki jako pacjentki(k-74-75).

Pozwany nie stawiał się na posiedzenie, ani też nie złożył odpowiedzi na pozew.

Wyrokiem zaocznym z dnia 19 czerwca 2012 roku Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wyjaśnił, że podana podstawa faktyczna nie uzasadnia żądania. Zdaniem Sadu Okręgowego przepis prawa wprawdzie nie przyznaje sędziemu immunitetu w sprawach cywilnych, ale nie może on być pociągnięty do odpowiedzialności za treść wypowiedzi w ustnym lub pisemnym uzasadnieniu wyroku. W sytuacji, gdy wypowiedzi te stanowią oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa lub uchybiają godności sędziego, to podlega on odpowiedzialności dyscyplinarnej, ale nikomu nie przysługują żadne roszczenia cywilno-prawne, wywodzone z samej treści wypowiedzi sędziego w uzasadnieniu wyroku. Czym innym jest natomiast forma wypowiedzi. Immunitet cywilny co do treści wypowiedzi, nie musi w związku z tym oznaczać immunitetu za formę wypowiedzi. W niniejszej sprawie wśród wskazanych przez powódkę wypowiedzi pozwanego w ustnym uzasadnieniu, nie było jednak słów wulgarnych lub obraźliwych.

Ponieważ wypowiedzi zarzucane przez powódkę pozwanemu nie mogą być podstawą roszczeń cywilnoprawnych, Sąd Okręgowy na podstawie art. 227 k.p.c. zaniechał badania, czy pozwany rzeczywiście w ustnym uzasadnieniu wyroku w sprawie IC 3/08 głosił tezy przypisane mu przez powódkę. To samo dotyczy zarzutu, iż pozwany w ustnym uzasadnieniu groził jej grzywną w razie braku zmiany zachowania.

Sąd Okręgowy wskazał także, iż z uwagi na fakt, że dochodzone przez powódkę zadośćuczynienie i roszczenie o złożenie oświadczenia nie przysługują powódce niezależnie od prawdziwości przytoczonych przez nią faktów, sąd na podstawie art. 227 k.p.c. zaniechał zweryfikowania tych faktów, tj. ustalenia stanu faktycznego. Prowadzenie postępowania dowodowego jest w tym przypadku zbędne.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka domagając się uchylecia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Powódka wskazała, iż nie została wezwana przez Sąd I instancji do sprecyzowania powództwa, a także bezpodstawnie sąd pominął okoliczności zawarte w piśmie z dnia 15 czerwca 2012 roku, dotyczące zachowania pozwanego aż do przejścia przez niego w stan spoczynku. Powódka podała, iż pozwany widując ją i biegłą E. S. na korytarzu Sądu śmiał się do powódki cynicznie i poniżająco. Wskazała, iż niezrozumiałe pozostaje, dlaczego Sąd I instancji uznał, iż w czasie ogłaszania ustnego uzasadnienia nie padły obraźliwe słowa, skoro nie przesłuchał zawnioskowanego przez powódkę świadka. Zdaniem powódki, także jej przesłuchanie miało formę niedopuszczalną, gdyż było to tylko wysłuchanie informacyjne. Ponadto Sąd Okręgowy pominął oświadczenie powódki, iż chce ona

zmienić powództwo na żądanie zadośćuczynienia i odszkodowania, do czego miała ona prawo, nie będąc prawnikiem oraz niezasadnie odrzucił kolejny wniosek powódki o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, a powinien był go uwzględnić bądź oddalić. Powódka twierdziła także, iż Sąd winien z urzędu uwzględnić jej powództwo skoro pozwany nie odpowiedział na pozew, ani też nie stawiał się na posiedzenie.

Wyrokiem z dnia 6 grudnia 2012 roku Sąd Apelacyjny w Krakowie uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w ramach postępowania prowadzonego przed tym sądem pod sygn. I C 1202/11 oraz orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego. (k. 123)

W uzasadnieniu tut. Sąd wskazał, iż skoro nie doszło do jednoznacznego i pełnego określenia podstawy faktycznej powództwa, to nie mogła zostać rozpoznana istota sprawy. (k. 126-128)

Postanowieniem z dnia 27 marca 2014 roku, sygn. akt III CZ 61/13 Sąd Najwyższy rozpoznając zażalenie powódki na wyrok z dnia 6 grudnia 2012r., to orzeczenie. W uzasadnieniu postanowienia Sąd Najwyższy wskazał, iż nie można zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego, że nie doszło do jednoznacznego i pełnego określenia podstawy faktycznej powództwa, skoro powódka w licznych pismach procesowych wskazała elementy podstawy faktycznej swojego roszczenia, które to następnie potwierdziła w apelacji. Sąd Najwyższy stwierdził także, iż należy założyć, że powódka uznała przedstawiony przez siebie stan faktyczny za dostatecznie usprawiedliwiający jej roszczenia. (k. 248-249)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zachodziła ograniczona konieczność ustalenia stanu faktycznego sprawy ale tylko w zakresie powiązonym z podstawą faktyczną powództwa przy uwzględnieniu treści art. 227 k.p.c. Istotne są więc tylko okoliczności które wskazują na takie zachowania referenta, które mogą zostać uznane obiektywnie za ingerujące w sferę dóbr osobistych powódki i to dodatkowo w sposób bezprawny. Mając to na względzie sąd dokonał selekcji zgłaszanych dowodów. O tym, które fakty są istotne dla rozstrzygnięcia, decyduje z kolei przedmiot postępowania w sprawie w tym zakresie wystarczająco podstawa faktyczna, w tym okoliczności, które zdaniem powódki kreują dochodzone roszczenie. To powódka określając podstawę faktyczną powództwa wyznaczyła zakres rozpoznania. Ta podstawa podlega w toku procesu weryfikacji przez Sąd, w kontekście przepisów prawa materialnego, mających możliwe zastosowanie w sprawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2000 r., I CKN 975/98, LEX nr 50825). Zasadnicze twierdzenia powódki dotyczyły uzasadnienia wyroku wydanego w sprawie prowadzonej przez pozwanego.

Sąd Apelacyjny ustalił w tym zakresie, iż na rozprawie w dniu 1 lipca 2008r. doszło do wydania wyroku z dnia 1 lipca 2008r. sygn. akt I C 3/08 z udziałem SSOS. R. którym oddalono powództwo D. S. przeciwko E. S. o ochronę dóbr osobistych. W uzasadnieniu pisemnym tego wyroku wskazano, że powództwo opierało się na twierdzeniu, że E. S. pełniąc funkcję biegłego sądowego naruszyła jej dobra osobiste oraz postąpiła niezgodnie z zasadami etyki lekarskiej oskarżając powódkę w sprawie, w której pozwanym był szpital. S. R. jako referent streścił w uzasadnieniu przebieg sprawy, w której biegła wydawała opinię tj. I C 375/05. Sąd zacytował oświadczenia pozwanej zawarte w treści opinii i wskazał, że działanie pozwanej nie było bezprawne (wydruk wyroku z dnia 1 lipca 2008r. sygn. akt I C 3/08 z uzasadnieniem k62-72).

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Treść uzasadnienia wyroku wydanego w sprawie I C 3/08 nie wskazuje na jakiegokolwiek oświadczenia mogące obiektywnie prowadzić do przyjęcia wykroczenia poza czynności procesowe i ingerencję w sferę osobistą powódki. Należy przyjąć domniemanie faktyczne, że treść ustnych motywów rozstrzygnięcia nie odbiegała od treści uzasadnienia pisemnego. Wyrażenie ustnych motywów stanowi bowiem wyrażenie zasadniczych powodów rozstrzygnięcia (art. 326§3k.p.c.) rozwiniętych następnie w uzasadnieniu pisemnym. Skoro wyrażenie motywów stanowi skróconą i uproszczoną treść zawartą następnie w uzasadnieniu to trudno przyjąć by motywy zasadniczo odbiegały od uzasadnienia pisemnego. Uzasadnienie pisemne orzeczenia nie zawiera zaś żadnych upokarzających stwierdzeń. Nie można też uznać bezprawności sformułowania uzasadnienia, które tak jak w tym przypadku

nie wykraczają poza treść art. 328§2 k.p.c. Niezależnie od tego Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Okręgowego wyrażone w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku co do zbędności przeprowadzania postępowania dowodowego i ustalania stanu faktycznego w pozostałej części z uwagi na fakt, iż powództwo należy uznać za niezasadne, nawet w razie przyjęcia prawdziwości jego podstawy faktycznej wskazanej przez powódkę.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Co do zasady należy podzielić pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2014 roku, sygn. akt II CSK 407/13, niepubl., iż sędzia może ponosić odpowiedzialność cywilną na podstawie art. 24 k.c. za naruszenie dóbr osobistych strony w toku czynności jurysdykcyjnych, jeżeli jego zachowania są bezprawne. Nie jest działaniem bezprawnym rozważanie czy nawet cytowanie fragmentów dowodów zawierających dane wrażliwe, jeżeli łączą się one z przedmiotem sprawy. S. R. jako Przewodniczący miał więc prawo cytować fragmenty oświadczeń biegłej dotyczących informacji prywatnych powódki, skoro na bazie tych oświadczeń D. S. konstruowała podstawę powództwa przeciwko E. S.. Wyrażenie ustnych i pisemnych motywów rozstrzygnięcia stanowi akt jurysdykcyjny związany ze sferą motywacyjną rozstrzygnięcia w ramach wykonywania wymiaru sprawiedliwości. Takie działanie nie jest działaniem bezprawnym. Ustalenia zawarte w uzasadnieniu powódka mogła kwestionować w środku odwoławczym. W środku odwoławczym winna też podnosić podstawy wyłączenia i wiązać je bądź z zarzutem nieważności bądź też z naruszeniem przepisów postępowania, które miały wpływ na wynik sprawy. Jeżeli tego nie uczyniła a orzeczenie się uprawomocniło to należy przyjąć prawidłowość procedowania i dokonania ustaleń w sprawie I C 3/08. Powódka nie wskazywała w uzasadnieniu powództwa żadnych przesłanek do wyłączenia sędziego na jego żądanie lub z ustawy. Nie wykazała w odpowiednim trybie obowiązku wyłączenia sędziego, stąd zaniechanie w tym przedmiocie nie może stanowić podstawy do oceny w obecnym postępowaniu przesłanek wyłączenia.

Powódka w niniejszej sprawie wskazywała też, iż naruszenia wyżej wskazanych dóbr upatruje w różnych zachowaniach podczas posiedzenia przebiegu posiedzenia, do których należy się odnieść.

Każde niewłaściwe zachowanie powódki na sali sądowej skutkować winno uprzedzeniem o możliwości nałożenia grzywny na stronę, a co za tym idzie uprzedzeniu o dalszych konsekwencjach nałożenia takiej grzywny, w tym możliwości jej ściągnięcia przez komornika w drodze egzekucji. Takie działanie sędziego mieszczące się w ramach realizowania przewidzianych prawem uprawnień Sądu czy Przewodniczącego składu sądu (art. 52 ustawy z dnia 27 lipca 2001r. Prawa o ustroju sądów powszechnych tekst jedn. Dz.U. 2013r. poz. 427 ze zm) nie jest więc samo w sobie działaniem bezprawnym. Nawet więc gdyby sędzia jako Przewodniczący składu sądu uprzedzał powódkę o możliwości nałożenia grzywny za niewłaściwe zachowanie podczas ogłaszania wyroku, to taka „groźba” nie ma charakteru bezprawnego.

Ponadto zakres skonkretyzowania wskazywanych przez powódkę zachowań sędziego nie mógł obiektywnie prowadzić do przyjęcia naruszenia wskazanych dóbr osobistych powódki. W doktrynie i orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że "ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być dokonane według miary indywidualnej wrażliwości osoby, która czuje się dotknięta zachowaniem innej osoby", lecz musi mieć charakter obiektywny (tak też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2002 r., sygn. akt II CKN 953/00, LEX nr 55098; podobnie wyrok z dnia 11 marca 1997 r., sygn. akt III CKN 33/97, OSNC 1997/6 - 7/93). Błędne zacytowanie opinii samo a tym bardziej pominięcie w uzasadnieniu stwierdzeń opinii, odmowa wyłączenia nie może prowadzić samo w sobie obiektywnie do naruszenia godności, uczuć. Powódka ponadto w zasadzie nie wskazywała w ramach podstawy faktycznej konkretnych sformułowań motywów ustnych czy uzasadnienia które miały ją dotknąć (poza stwierdzeniem „pani ma słuchać terapeutów”), a sama treść uzasadnienia pisemnego, która nie powinna odbiegać od ustnych motywów nie wskazuje żadnych wyrażen mogących zostać uznane za obraźliwe. Powódka nie wносиła też o powołanie dowodu z treści protokołu posiedzenia z dnia 1 lipca 2008r. Treść pozwu nie wskazuje zresztą by w tym protokole znalazły się oświadczenia stanowiące przedmiot ewentualnych zarzutów. Stwierdzenie „pani ma słuchać terapeutów” obiektywnie może być uznane przez osobę rozsądnie oceniającą sytuację, za wyraz troski a nie sugerowanie oszustwa i nie może prowadzić do naruszenia godności powódki. Zacytowane przez powódkę wypowiedzi SSO S. R. nie pozwalają na przyjęcie, że wykraczają one poza granice rozpoznania. Tylko subiektywnym odczuciem powódki jest uznanie, że

została potraktowana jak oszustka czy „szmata”. Stwierdzenie dotyczące znaczenia terapii wiąże się z zakresem postępowania prowadzonego przez sędziego R., którego przedmiotem była ocena postępowania biegłej względem powódki. Jak wynika bowiem z uzasadnienia wyroku wydanego w sprawie I C 3/08 biegła S. wydawała opinię w sprawie I C 375/05 oceniając sposób leczenia powódki. W tym przypadku stwierdzenia o celach leczenia wiązały się z podstawą rozstrzygnięcia, przy uwzględnieniu przedmiotu opinii biegłego wydanej w sprawie podanej pod osąd sędziego R. jako referenta. Wyrażenie ustnych motywów rozstrzygnięcia stanowi odzwierciedlenie treści dowodów i nie może pomijać nawet niewygodnych dla strony okoliczności, co dodatkowo wyłącza także bezprawność działania. Z uwagi więc na zakres wskazanej przez powódkę podstawy faktycznej powództwa, brak było potrzeby prowadzenia jakiegokolwiek postępowania dowodowego w zakresie tych zachowań. Z tych przyczyn nie można podzielić zarzutów dotyczących pominięcia dowodów przez Sąd Okręgowy. Z uwagi też na zakres skonkretyzowania podstawy faktycznej powództwa Sąd Apelacyjny oddalił wnioski dowodowe powódki o przesłuchanie w charakterze świadków protokolantek A. C. A. Z. na okoliczność sposobu przedstawiania ustnych i pisemnych motywów rozstrzygnięcia, skoro nawet przy przyjęciu prawdziwości twierdzeń nie można wykreować podstawy odpowiedzialności sędziego. Niezależnie od tego przebieg posiedzenia powinien zostać stwierdzony protokołem, który winien wskazywać także inne okoliczności istotne dla przebiegu posiedzenia (art. 158 § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do 27 października 2014r.). Zgodnie z art. 160 § 1 k.p.c. strony mogą żądać sprostowania lub uzupełnienia protokołu, nie później jednak jak na następnym posiedzeniu, a jeśli idzie o protokół rozprawy, po której zamknięciu nastąpiło wydanie wyroku - dopóki akta sprawy znajdują się w sądzie. Protokół posiedzenia to dokument urzędowy tworzący domniemanie, że jego treść jest zgodna z rzeczywistym porządkiem czynności. Strona która nie skorzysta z uprawnienia żądania sprostowania lub uzupełnienia protokołu pisemnego traci możliwość wykazania, że przebieg czynności był inny niż wynikający z protokołu (por. wyrok SN z dnia 30 listopada 2007r/ sygn. akt IV CNP 111/07). Nieadekwatne więc było także powoływanie dowodu z zeznań świadków na okoliczność przebiegu posiedzenia. Powódka ponadto wносиła dowód o przesłuchanie jej samej na okoliczność twierdzeń zawartych w uzasadnieniu sporządzonym przez S. R., w sytuacji gdy treść uzasadnienia stanowiła przedmiot postanowienia dowodowego k-74. Dowód z przesłuchania strony ma tylko znaczenie subsydiarne. Treść uzasadnienia sporządzonego przez pozwanego można określić nam podstawie odzwierciedlenia znajdującego się w aktach sprawy, stąd dowód z przesłuchania powódki na wskazana okoliczność nie mógł być w tym przedmiocie adekwatny. Jak stanowi art. 299 k.p.c. sąd może dopuścić dowód z przesłuchania stron jedynie w celu wyjaśnienia faktów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. W tym przypadku zeznania powódki mogły tylko potwierdzić stan subiektywnych odczuć powódki związanych z prowadzeniem sprawy I C 3/08.

W odniesieniu do ram czasowych rzekomego naruszenia jej dóbr osobistych powódka wskazała dodatkowo, iż dobra te zostały naruszone także po wydaniu wyroku. Sąd pierwszej instancji nie odniósł się do tego elementu podstawy powództwa. Sąd Apelacyjny jako sąd meriti zwraca więc w tym zakresie uwagę, że w apelacji powódka sprecyzowała, że naruszenie jej dóbr przez sędziego na korytarzu sądowym nastąpiło poprzez unikanie wzroku lub cyniczny uśmiech. Unikanie wzroku czy uśmiechanie się nie jest zachowaniem wykraczającym poza normalne typowe zachowania człowieka. Odbiór mimiki twarzy innej osoby ma podłoże subiektywne. Nie przesądza on rzeczywistych intencji osoby, która jest obserwowana. Wrażenia powódki nie mogą prowadzić do przyjęcia uchybienia godności urzędu sędziego. Ponadto odwracanie wzroku nie jest aktywnym działaniem o charakterze sprawczym. Obiektywnie więc to zachowanie nie może być uznane za szukanie zaczepki z powódką a w konsekwencji nie daje podstawy do przyjęcia, że jej dobra były zagrożone. To, że powódka ocenia uśmiech jako cyniczny stanowi li tylko jej subiektywne odczucie. Cynizm to nieuznawani i podważanie wartości oraz norm obowiązujących w danym środowisku. Obiektywnie wskazane sposoby komunikacji niewerbalnej nie przesądzają stosunku do wartości obowiązujących sędziego. Odbiór tej komunikacji ma podłoże subiektywne i bez powiązania z innymi sposobami zachowania nie mogą być uznane za przyczynę sprawczą naruszenia godności innego człowieka. Zasadnie podkreśla się w doktrynie (J.S. Piątowski, glosa do wyroku SN z dnia 16 stycznia 1976 r., II CR 692/75, s. 1114), że oderwanie od obiektywnych przesłanek oceny naruszenia dóbr prowadziłoby do uprzywilejowania osób, które wskutek ukrytych kompleksów albo wygórowanego wyobrażenia o sobie są nadmiernie uczulone na punkcie swej godności. Przyjęcie subiektywnych kryteriów naruszenia prowadziłoby do wniosku, że samo wniesienie powództwa jest dowodem jego zasadności. (zob także P. Książak w: Komentarz do art. 24 Kodeksu Cywilnego, LEX 2014). To wyczulenie powódki na punkcie swoich dóbr znalazło odzwierciedlenie podczas rozprawy apelacyjnej, kiedy powódka poczuła się dotknięta pytaniem o wynik postępowania o ubezwłasnowolnienie,

o którym sama informowała we wniosku o wyłączenie sędziego, a którego wynik miał znaczenie dla oceny zdolności procesowej powódki (art. 65§1k.c.).

Zarówno cześć, godność, jak i zdrowie są dobrami osobistymi, określonymi art. 23 k.c. Twierdzenia powódki nie prowadzą jednak do oceny, że doszło do naruszenia, bądź zagrożenia jej dobra osobistego, w sposób wskazany w toku postępowania. Twierdzenia dotyczące rzekomo niewłaściwego zachowania pozwanego jako sędziego, czy to w czasie rozprawy, czy wygłaszania ustnych motywów rozstrzygnięcia lub na korytarzu sądowym, nie mogą stanowić podstawy do wykreowania odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 24 k.c. i art. 418 k.c. w zw. z art. 23 k.c. Co więcej twierdzenia te w powiązaniu z treścią uzasadnienia pisemnego wyroku wydanego w sprawie I C 3/08 prowadzą do uznania braku bezprawności działania (zaniechania) pozwanego.

Zgodnie z zasadą „da mihi factum, dabo tibi ius” obowiązkiem powódki było wskazać okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie. Fakty objęte podstawą faktyczną nie zostały skonkretyzowane w sposób umożliwiający choćby potencjalną możliwość naruszenia dóbr i ocenę bezprawności, co wyłącza możliwość zastosowania art. 24 i art. 418 k.c.

Jedynie subiektywne odczucia powódki dotyczące wrażenia poniżenia lekceważenia czy ośmieszenia jej, nie mogą bowiem stanowić skutecznej przesłanki ochrony na podstawie tych przepisów.

Nie można uznać także, iż pozwany naruszył dobra osobiste powódki poprzez stwierdzenia sprecyzowane w toku postępowania apelacyjnego k-117, iż powódka „przeprowadziła rozmowę z lekarzem pozwanego szpitala dotyczącą kąpieli solankowo-perełkowej i grupy terapeutycznej dla psychologów”, podczas gdy powódka twierdziła, że takiej rozmowy nie przeprowadzała, stwierdzenia, iż powódka „domagała się przyjęcia na oddział całodobowy”, podczas gdy skierowanie wystawił lekarz prowadzący oraz iż „leczenie nic powódce nie dawało”, w sytuacji, gdy zdaniem powódki, leczenie jej pomagało. Niezależnie od spóźnienia przy powołaniu tych okoliczności na etapie apelacji, wszystkie te określenia nie są pejoratywne i nie noszą w sobie żadnych cech osobowościowych wskazujących na poniżanie czy ośmieszanie powódki. Wadliwość ustaleń co do skierowania do szpitala mogła podstawą zaskarżenia wyroku z dnia 1 lipca 2008r. sygn. akt I C 3/08 z zarzutami dotyczącymi stanu faktycznego, jaki sąd przyjął za podstawę orzeczenia. Twierdzenia powódki, iż tymi wypowiedziami poczuła się urażona i że pozwany kpił z niej jest pozbawione argumentów. Pozwany działał jako sąd, nie wykraczając poza granice swoich uprawnień a obiektywnie rzecz biorąc, sformułowania takie nie stanowią naruszenia czci i godności.

W odniesieniu do wszystkim elementów podstawy faktycznej roszczenia powódki można więc stwierdzić, iż nie doszło do naruszenia jej dóbr osobistych. Ponadto wskazywane określenia nie wkraczały ponad potrzebę w sferę praw osobistych powódki, skoro okoliczności związane ze sprawą prowadzoną przez pozwanego sędziego, były związane z treścią opinii dotyczącej zdrowia psychicznego powódki i sposobu prowadzenia leczenia.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny uznał, iż powództwo zostało zasadnie oddalone przez Sąd Okręgowy.

Także pozostałe zarzuty formułowane przez powódkę w apelacji i dalszych pismach, nie były zasadne.

W pierwszej kolejności powódka bezpodstawnie twierdzi, iż powództwo nie zostało dostatecznie sprecyzowane wskutek błędu sądu I instancji, który nie wezwał jej do sprecyzowania podstawy faktycznej swojego żądania. Jak wyżej wskazano, co wynika również z uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2014r. sygn. akt III Cz 61/13 podstawa faktyczna została przez powódkę dostatecznie sprecyzowana już w piśmie z dnia 15 listopada 2011 roku (k. 7), a następnie w kolejnych pismach uzupełniana i uzupełnienia teje podstawy Sąd Apelacyjny uwzględnił jako sąd meriti.

Nie mógł odnieść także skutku zarzut powódki, iż Sąd I instancji niezasadnie pominął oświadczenie powódki, iż chce ona zmienić powództwo na żądanie zadośćuczynienia i odszkodowania. Jak wynika bowiem z protokołu rozprawy z dnia 19 czerwca 2012 roku powódka oświadczyła jedynie, iż zastanawia się czy rozszerzyć powództwo także o odszkodowanie, precyzując, że rozważy zmianę powództwa (k. 75). Zmiana taka jednak nie została dokonana.

Za nietrafny Sąd Apelacyjny uznał także zarzut powódki dotyczący nieustanowienia dla powódki z urzędu pełnomocnika z urzędu, podczas gdy sprawa dotyczy zdrowia powódki. Zgodnie z art. 117§5 k.p.c. Sąd ma kompetencję do oceny czy w danej sprawie udział pełnomocnika jest potrzebny. Pełnomocnik nie może sam kreować faktów i jego rola może ograniczyć się jedynie do sposobu przedstawienia faktów zaoferowanych przez powódkę. Wszelkie wnioski powódki dotyczące ustanowienia pełnomocnika zostały rozpatrzone w postępowaniu przed Sądem Okręgowym oddaleniem wniosku lub jego odrzuceniem na podstawie art. 117² § 2 k.p.c. Już sam fakt, że Sąd Najwyższy nie uznał zasadności uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji pośrednio wskazuje, że nie przyjął on nieważności postępowania, którą winien uwzględnić z urzędu. W świetle wskazanej podstawy rozstrzygnięcia udział profesjonalnego pełnomocnika w postępowaniu rozpoznawczym nie mógłby też wpłynąć w istotny sposób na rozstrzygnięcie i nie był potrzebny co znalazło wyraz w prawomocnym postanowieniu z dnia 4 kwietnia 2012r. sygn. akt IX GC 630/11. W sytuacji przymusu adwokacko-radcowskiego w postępowaniu zażaleniowym i skargowym powódka była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, który winien wyjaśnić powódce znaczenie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2014r. dla postępowania. Uchylenie poprzednio wydanego przez Sąd Apelacyjny wyroku spowodowało konieczność ponownego rozpoznania apelacji w granicach określonych wniesionym już wcześniej środkiem odwoławczym a przede wszystkim w granicach podstawy faktycznej powództwa. Z punktu widzenia przesłanek ustanowienia pełnomocnika nie została wskazana na etapie postępowania apelacyjnego żadna nowa okoliczność pozwalająca na ponowne rozpoznanie merytoryczne wniosku powódki o ustanowienie adwokata w postępowaniu rozpoznawczym przed Sądem Apelacyjnym.

Nie ma również racji apelująca wskazując, iż sąd winien był z urzędu uwzględnić jej powództwo, skoro pozwany nie odpowiedział na pozew, ani też nie stawiał się na rozprawę. Konsekwencją niestawienia się pozwanego na rozprawę było wydanie wyroku zaocznego zgodnie z art. 339 § 1 k.p.c., natomiast brak jest podstaw do uznania, iż musi być to wyrok uwzględniający powództwo. Wprawdzie zgodnie z art. 339 § 2 k.p.c. w takiej sytuacji przyjmuje się za prawdziwe twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych, jednakże dotyczy to okoliczności nie budzących uzasadnionych wątpliwości, a ponadto w niniejszej sprawie treść pisemnego uzasadnienia zaprzecza zasadności powództwa. Nawet same twierdzenia powódki obiektywnie nie potwierdzają zasadności roszczenia

Pozbawione merytorycznych podstaw jest także twierdzenie powódki, iż Sąd Okręgowy zachowywał się stronniczo i lekceważąco. Takie oświadczenia stanowią jedynie wynik niezadowolona powódki z zapadłego rozstrzygnięcia i nie są podyktowane rzeczywistym zachowaniem sędziego.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Krakowie na rzecz adw. M. K. kwotę 2.546,10 złotych tytułem kosztów pomocy prawnej świadczonej powódce z urzędu w postępowaniu zażaleniowym przed Sądem Najwyższym. Wysokość wynagrodzenia przysługującego pełnomocnikowi, Sąd Apelacyjny ustalił na podstawie § 2 ust 3, § 6 pkt 5 i 11 ust 1 pkt 2 w zw. z § 13 ust. 2 pkt 2 i §19 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013, poz. 461)